

"Ufam Tobie, że jesteś moim Ojcem"

Jezus modli się w Ogrójcu: Pater mi (Mt 26,39), Abba, Pater! (Mk 14,36). Bóg jest moim Ojcem, także wtedy, kiedy zsyła na mnie cierpienie.

18 lutego

Czule mnie kocha, nawet wtedy, gdy rani. Jezus cierpi, aby wypełnić wolę Ojca...A ja, który chcę wypełnić najświętszą wolę Boga, idąc śladami Mistrza, czyż mogę narzekać, jeśli cierpienie jest towarzyszem mojej drogi? Cierpienie będzie pewnym

znakiem mego przyjęcia na syna,
gdyż Bóg traktuje mnie tak samo jak
swego Boskiego Syna. Mogę przeto
jak On jęczeć i płakać sam w moim
Getsemani, ale — powalony na
ziemię, uznając własną nicość —
wzniosę aż do Boga okrzyk
wychodzący z głębi mej duszy: *Pater
mi, Abba, Pater,...Fiat!* (Ojciec mój,
Abba, Ojciec...niech się stanie!).
(Droga Krzyżowa, Stacja I, 1)

Z powodów, w które nie muszę tutaj
zagłębiać — ale które dobrze zna
Jezus przewodzący nam z
Tabernakulum — w swoim życiu
zostałem doprowadzony do
szczególnie głębokiej świadomości
dzieciństwa Bożego. Doświadczyłem
szczęścia zanurzenia się w sercu
mojego Ojca, by się poprawić, by się
oczyścić, by Mu służyć, by rozumieć
wszystkich i wybaczać im mocą Jego
miłości i mojego upokorzenia.

Dlatego chciałbym teraz położyć nacisk na konieczność naszej wewnętrznej odnowy. Potrzeba, abyśmy razem, ty i ja, otrząsnęli się z tej sennej słabości, która tak łatwo nas opanowuje i na nowo uświadomili sobie, w sposób głębszy i bardziej bezpośredni, swą godność dzieci Bożych.

Przykład Jezusa, cała Jego wędrówka po owych wschodnich krainach, pomoże nam nasycić się tą prawdą. *Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi — głosi dzisiejsze czytanie — to świadectwo Boże więcej znaczy. A na czym polega świadectwo Boże? Ponownie mówi święty Jan: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy. [...] Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi.*

W ciągu wielu lat stale starałem się mocno opierać się na tej radosnej

rzeczywistości. Moja modlitwa
zawsze była ta sama, chociaż
zależnie od okoliczności zmieniała
się jej tonacja. Mówiłem Bogu:
„Panie, Ty mnie tu postawiłeś. Ty
powierzyłeś mi to i tamto, a ja zdaję
się na Ciebie. Wiem, że jesteś moim
Ojcem, a zawsze widziałem, że małe
dziecko całkowicie ufa swojemu
ojcu”. Moje kapłańskie
doświadczenie potwierdza, że z tego
oddania się w ręce Boga rośnie w
duszy pobożność mocna, głęboka i
pogodna, która sprawia, że cokolwiek
się czyni, czyni się z czystą intencją.
(Przyjaciele Boga, 143)